

Sygn. akt II Ca 528/17

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Teresa Kołbuc**

Sędziowie: **SSO Elżbieta Ciesielska**

SSO Bartosz Pniewski (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lipca 2017 r. w Kielcach

sprawy z wniosku Z. O.

z udziałem B. O., P. S., K. S., Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K., T. K., S. K., B. B., M. K., Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K., E. S., M. B., D. W. i W. W.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki B. O. od postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt I Ns 74/16

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 528/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem wydanym w dniu 13 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Kielcach stwierdził, że Z. O. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2016 roku własność nieruchomości oznaczonej jako działki nr (...) o łącznej pow. 0,0391 ha, położonej w woj. (...), powiat (...), gmina K., obręb (...) oznaczonej na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę uprawnionego P. O. przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego Prezydenta Miasta K. w dniu 6 maja 2013 roku za nr ewid. (...), dla której nie jest prowadzona księga wieczysta, ani zbiór dokumentów (pkt 1.); orzekł, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 2.); przyznał adwokatowi S. S. kwotę 2.214 zł, w tym podatek VAT tytułem wynagrodzenia za sprawowanie funkcji kuratora dla uczestnika nieznanego z miejsca pobytu, którą to kwotę nakazał wypłacić z sum Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach (pkt 3.).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Nieruchomość oznaczona jako działki nr (...), położona w K., od bliżej nieokreślonej chwili w przeszłości była w posiadaniu A. C., choć nie posiadała ona tytułu prawnego do przedmiotowej nieruchomości. Jeszcze przed wojną A. C. wybudowała na terenie działki dom mieszkalny, w którym zamieszkiwała aż do śmierci, tj. do 10 lipca 1978 roku. Wraz z A. C. zamieszkiwała również jej córka W. W. z synem Z. O.. Wolą A. C. było zawsze, aby przedmiotowa nieruchomość

stanowiła własność W. W.. Do 1985 roku W. W. dbała o tę nieruchomość, uważając się za jej właścicielkę. Z uwagi na problemy zdrowotne, W. W. jesienią 1985 roku darowała przedmiotową nieruchomość swojemu synowi Z. O., zaś sama przeprowadziła się do mieszkania spółdzielczego przy ul. (...) w K.. Od tej pory Z. O. czuje się właścicielem przedmiotowej nieruchomości, płaci podatki, wyremontował dom, zmienił ogrodzenie z drewnianego na metalowe, a nadto wznosił także 3 blaszane garaże. Wnioskodawca do chwili obecnej zamieszkuje na terenie spornej działki. Żadne z rodzeństwa matki wnioskodawcy nie rościło sobie pretensji do przedmiotowej nieruchomości. Także była żona wnioskodawcy nie interesowała się nigdy przedmiotowymi działkami. Działka nr (...) nie jest wykorzystywana jako droga. Stanowi ogrodzoną część działki siedliskowej, jest bowiem objęta jednym ogrodzeniem z działką nr (...). Od ponad 40 lat obie działki stanowią zorganizowaną całość. Nigdy nie było sporów granicznych z właścicielami sąsiednich nieruchomości. W dniu 26 sierpnia 1992 roku Z. O. zawarł związek małżeński z B. O., która w 2004 roku wyprowadziła się z domu przy ul. (...) i wyjechała do Anglii, zaś w 2010 roku małżeństwo B. O. i Z. O. zostało rozwiązane przez rozwód.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek zasługuje na uwzględnienie w świetle art. 172 k.c. Sąd wskazał, że nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia - w świetle treści powołanego przepisu - uzależnione zostało od jednoczesnego spełnienia dwóch podstawowych przesłanek: po pierwsze wymagane jest samoistne, nieprzerwane posiadanie, po drugie zaś upływ czasu przewidzianego w ustawie. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawca wykazał, że co najmniej od końca 1985 roku był samoistnym posiadaczem nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie. Sąd wskazał, że nie można jednoznacznie stwierdzić, aby A. C. przekazała nieruchomość w wyłączne władanie córce W. W., czy też wnukowi - Z. O.. Jednak po śmierci A. C. zarówno W. W., jak i Z. O. współposiadali przedmiotową nieruchomość, razem tam zamieszkiwali, dbali o dom i całą działkę. Natomiast - zdaniem Sądu Rejonowego - można jednoznacznie wskazać, że od końca 1985 roku Z. O. można określić jako samoistnego posiadacza. Potwierdzają to zarówno zeznania wnioskodawcy, jak i pozostałych uczestników. Wszyscy oni zgodnie wskazali, iż od chwili wyprowadzki W. W. z domu rodzinnego przy ul. (...), jedynie Z. O. zajmuje się przedmiotową nieruchomością, a wolą matki było przekazanie tej nieruchomości właśnie wnioskodawcy, który opiekował się nią. W. W. zeznała, że przekazała posiadanie nieruchomości synowi Z. O. jesienią 1985 roku, przed swoją wyprowadzką do mieszkania spółdzielczego. Ze wskazanych dowodów - zdaniem Sądu Rejonowego - wynika w sposób jednoznaczny, że wnioskodawca władał nieprzerwanie działkami objętymi wnioskiem o zasiedzenie co najmniej od końca 1985 roku, kiedy to jego matka wyprowadziła się do swojego mieszkania. Wówczas Z. O. wprost zmanifestował wolę posiadania nieruchomości dla siebie, wyznaczając zakres swojego posiadania. Sąd Rejonowy akcentował, że nikt tego posiadania w czasie jego trwania nie kwestionował, a pozostałe rodzeństwo i sąsiedzi traktowali go jak właściciela nieruchomości. Dodał również, że zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają wprost okoliczności potwierdzające fakt sprawowania przez wnioskodawcę samoistnego, niezakłóconego posiadania nieruchomości objętej wnioskiem. Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawca posiadał sporną nieruchomość w złej wierze. Początek samoistnego władztwa nad nieruchomością objętą wnioskiem o zasiedzenie Sąd Rejonowy ustalił na 1985 rok, kiedy to doszło do nieformalnego przekazania posiadania nieruchomości przez W. W. na rzecz jej syna Z. O.. Niemożność z kolei ustalenia daty dziennej początku tego posiadania skłoniła Sąd Rejonowy, aby przyjąć jako tę datę ostatni dzień tegoż roku. Tym samym ustalenie zaistnienia pozostałych przewidzianych przepisem art. 172 k.c. przesłanek nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie dało podstawę do stwierdzenia zasiedzenia po upływie 30 lat od tej daty, to jest z dniem 1 stycznia 2016 roku. Sąd Rejonowy wskazał, że w tej dacie wnioskodawca był już po rozwodzie, a zatem nabycie przez niego nieruchomości nastąpiło do jego majątku osobistego.

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka B. O., zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego wobec:

a) braku wyjaśnienia sprzeczności wynikających ze stanowiska wnioskodawcy zawartego we wniosku o zasiedzenie oraz złożonych wyjaśnień informacyjnych w stosunku do stanowiska zaprezentowanego w zeznaniach złożonych w charakterze strony, związanego z „przesunięciem” daty uznawania siebie za samoistnego posiadacza objętych

wnioskiem nieruchomości z roku 1978 na rok 1985 i w konsekwencji zmianę żądania zasiedzenia nieruchomości na datę, kiedy to wnioskodawca nie pozostawał już w związku małżeńskim z nieznaną z miejsca pobytu B. O.;

b) dowolne przyjęcie, że wolą A. C. było zawsze, aby przedmiotowa nieruchomość stanowiła własność W. W. i że jesienią 1985 roku darowała wnioskodawcy działkę nr (...) bez wyjaśnienia przyczyn odmiennych w tym zakresie twierdzeń wnioskodawcy zawartych we wniosku i złożonych wyjaśnieniach informacyjnych;

c) brak oceny informacji z ewidencji gruntów, zawartych na mapie do zasiedzenia złożonej przez wnioskodawcę, z której wynika, że Z. O. figuruje w tej ewidencji jako współposiadacz samoistny do nieruchomości objętych wnioskiem wspólnie z E. O..

Mając na uwadze powyższe zarzuty uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że przedmiotową nieruchomość nabyli Z. O. i B. O. na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej z dniem 10 lipca 2008 roku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, o ile doprowadziła do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, pojęcie nierozpoznanie istoty sprawy obejmuje sytuacje, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się tego, co było przedmiotem sprawy, bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22 oraz z dnia 13 marca 2014 r., I CZ 10/14 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron (uczestników) wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 68 i z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16).

Zasiedzenie jest szczególnym sposobem pierwotnego nabycia własności wskutek wieloletniego posiadania samoistnego rzeczy (art. 172 i nast. k.c.). W sprawie o stwierdzenie nabycia własności w drodze zasiedzenia sąd ma obowiązek ocenić, czy zostały spełnione przesłanki powodujące, że w określonej dacie nastąpił skutek w postaci nabycia własności przez posiadacza. Nabycie własności następuje z mocy prawa, a orzeczenie sądu ma jedynie charakter deklaracyjny. Orzeczenie sądu nie kształtuje zatem nowego stanu prawnego rzeczy, a jedynie deklaruje, że określony stan uległ zmianie (zmieniła się osoba właściciela) w pewnej dacie. Obowiązkiem sądu rozpoznającego wniosek o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie, należącym do istoty tego postępowania jest więc nie tylko ustalenie, a następnie określenie w orzeczeniu przedmiotu nabycia, osoby, która nabyła własność, a jeżeli tych osób jest więcej – także ich udziałów, ale również ze względu na bezpieczeństwo obrotu ustalenie dokładnej i rzeczywistej daty, z upływem której doszło do nabycia prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 listopada 1968 r. III CRN 257/68 OSPiKA 1970/1 poz. 5, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2001 roku, I CKN 188/00, Lex 1632178). Sąd orzekający w przedmiocie nabycia własności w drodze zasiedzenia nie jest zatem związany datą nabycia wskazaną we wniosku. Posiadanie, które prowadzi do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, jest powiązane z elementem trwania w czasie. Prawidłowe ustalenie daty zakończenia zasiedzenia wymaga więc zawsze określenia chwili, w jakiej nastąpiło wejście w posiadanie przez osobę, na rzecz której ma nastąpić nabycie oraz ustalenia, czy istnieją przesłanki doliczenia czasu posiadania poprzednika w warunkach określonych w art. 176 k.c. Ustalenie rzeczywistej i dokładnej daty zasiedzenia ma natomiast istotne znaczenie dla określenia skutków nabycia własności w sferze małżeńskich stosunków majątkowych. Jeżeli do zakończenia biegu zasiedzenia, a zatem również nabycia przedmiotu majątkowego w drodze zasiedzenia dojdzie w czasie istnienia małżeńskiej wspólności ustawowej

przedmiot ten stanowi majątek wspólny, bez względu na to, kiedy rozpoczął się bieg zasiedzenia, a więc - czy przed zawarciem związku małżeńskiego czy w czasie istnienia małżeńskiej wspólności ustawowej (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78, OSNC 1978/ 9/153, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 roku, III CSK186/15).

W rozpoznawanej sprawie kwestią sporną pomiędzy wnioskodawcą a uczestniczką B. O., z którą wnioskodawca pozostawał w związku małżeńskim do dnia 10 grudnia 2010 roku, było właśnie ustalenie chwili nabycia przez wnioskodawcę własności nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...), składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...). Wobec pierwotnych twierdzeń wnioskodawcy zawartych we wniosku i uszczegółowionych w stanowisku zaprezentowanym na terminie rozprawy w dniu 20 sierpnia 2013 roku, z których wynikało, że wszedł on w posiadania nieruchomości z chwilą śmierci babki A. C. w dniu 10 lipca 1978 roku, nabycie przez wnioskodawcę nieruchomości odniosłoby skutek pozwalający zaliczyć nieruchomość do majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki. Wbrew natomiast tak sformułowanemu stanowisku uczestniczki, Sąd Rejonowy w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, uznał że Z. O. wszedł w posiadanie nieruchomości objętej żądaniem wnioskiem jesienią 1985 roku w wyniku darowizny dokonanej przez jego matkę W. W.. Skutkiem tak określonej chwili zasiedzenia byłoby nabycie nieruchomości przez wnioskodawcę po dniu ustania majątkowej wspólności małżeńskiej łączącej go uczestniczką, a zatem nie mogłoby powodować zaliczenia nieruchomości do tej masy majątkowej. Posiadanie samoistne nieruchomości przez W. W., wykluczające w tym samym okresie możliwość przypisania samoistności posiadania wnioskodawcy, Sąd pierwszej instancji łączył przy tym z chwilą śmierci A. C.. Prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego dotyczące posiadania wykonywanego przez A. C. pozwalają przyjąć, że posiadała ona do nieruchomości objętych żądaniem wniosku tytuł własności wywodzący się z ich nabycia w drodze zasiedzenia. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że A. C. jeszcze w latach trzydziestych ubiegłego wieku, z pewnością przed rozpoczęciem II wojny światowej, weszła w posiadanie nieruchomości położonych w K. przy ulicy (...), oznaczonej jako działki nr (...) i władała nią w sposób odpowiadający dyspozycjom właściciela, czego najdobitniejszym przejawem było wzniesienie na tej nieruchomości domu mieszkalnego. Zakładając zatem wejście przez A. C. w posiadanie tej nieruchomości najpóźniej z końcem sierpnia 1939 roku, przy uwzględnieniu przepisu art. 2262 Kodeksu Napoleona (K.N.1808.1.1.3.), przepisu art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu pierwotnym, przewidującego dwudziestoletni termin zasiedzenia w złej wierze oraz treści przepisu art. XVI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. 1964 Nr 16, poz. 94) nabycie własności nastąpiło najpóźniej z dniem 31 sierpnia 1969 roku. Sąd Rejonowy zupełnie pominął natomiast dokonanie ustaleń dotyczących charakteru władania tą nieruchomością wykonywanego przez W. W., która jako córka A. C., obok innych jej dzieci, należy do pierwszego kręgu spadkobierców (art. 931 § 1 k.c.). Sama przynależność do tego kręgu spadkobierców nie jest tożsama z nabyciem spadku całości albo w określonym udziale. Na tym tle rysują się trzy zasadnicze możliwości ustalenia charakteru władania przez W. W. nieruchomością, uwarunkowane zakresem jej uprawnień wynikających ze spadkobrania po A. C. i mające bezpośredni wpływ na ustalenie rzeczywistej daty nabycia przez wnioskodawcę prawa własności nieruchomości. W zależności bowiem od tego, czy W. W. nabyła własność lub udział we współwłasności tej nieruchomości w drodze dziedziczenia po A. C. istniała możliwość doliczenia wykonywanego przez nią posiadania do posiadania wykonywanego niewątpliwie przez wnioskodawcę od jesieni 1985 roku. Podkreślić przy tym należy, że jakkolwiek treść przepisu art. 176 § 1 k.c. może sugerować, że doliczenie do okresu posiadania okresu posiadania poprzednika prawnego następuje jedynie na wyraźny wniosek uprawnionego, to jednak jeżeli z ustalonych okoliczności faktycznych wynika, że w okresie biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, a łączny czas posiadania obecnego posiadacza samoistnego i jego poprzednika prowadzi do zasiedzenia, wówczas doliczenie okresu poprzednika sąd powinien uwzględnić z urzędu i nie jest w tym zakresie związany żądaniem wniosku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2013 roku, III CSK 156/12, Lex 1314357). Nabycie zatem przez W. W. własności całej nieruchomości w drodze spadkobrania po A. C., powodowałoby, że dopiero z chwilą przeniesienia na wnioskodawcę posiadania nieruchomości przez jego matkę rozpoczęłoby bieg zasiedzenia skierowane przeciwko W. W.. Prowadziłoby do skutków tożsamych z tymi, jakie wynikają z treści zaskarżonego postanowienia. Jeżeli natomiast W. W. w ogóle nie nabyła spadku po swojej matce, wówczas gdyby z chwilą otwarcia spadku weszła w samoistne posiadanie nieruchomości wchodzącej w skład spadku po A. C., późniejsze przeniesienie tego posiadania na rzecz wnioskodawcy obligowałoby Sąd do doliczenia okresu tego posiadania do okresu posiadania wykonywanego przez

wnioskodawcę. Najbardziej złożona sytuacja powstaje natomiast w razie nabycia przez W. W. jedynie udziału w spadku po A. C.. Wiąże się to ze specyficzną sytuacją, jaka powstaje wówczas, kiedy posiadanie właścicielskie wykonuje osoba do tego uprawniona jak współwłaściciel. Zgodnie bowiem z treścią art. 206 k.c., każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawienie to jest konsekwencją przyjętej w art. 195 k.c. koncepcji prawa współwłasności jako prawa własności przysługującego niepodzielnie kilku osobom. Współwłasność cechuje jedność przedmiotu własności, wielość podmiotów i niepodzielność wspólnego prawa. Niepodzielność prawa wyraża się w tym, że każdy ze współwłaścicieli ma prawo do całej rzeczy. Posiadanie rzeczy przez współwłaściciela jest więc posiadaniem właścicielskim i samoistnym, stanowi bowiem realizację jego niepodzielnego prawa do rzeczy. Oznacza to, iż z faktu posiadania rzeczy przez współwłaściciela wynika jedynie, że korzysta on z tej rzeczy zgodnie z przysługującym mu prawem. Niewykonywanie posiadania przez innych współwłaścicieli nie uprawnia samo przez się do wniosku, iż współwłaściciel posiadający przejmując rzecz w samoistne posiadanie w zakresie ich uprawnień. Posiadanie właścicielskie całej rzeczy przez współwłaściciela dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do tej rzeczy innych współwłaścicieli jest możliwe, jednak wymaga, żeby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela udowodnił, że zmienił (rozszerzył) zakres swojego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. i uzewnętrznił tę zmianę wobec współwłaścicieli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 r., III CSK 184/10, OSNC - ZD 2012/2/24). Jeżeli zatem doszłoby do zmiany (rozszerzenia) przez W. W. zakresu jej samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. i uzewnętrznienia tej zmiany wobec pozostałych współwłaścicieli, do okresu posiadania wykonywanego przez wnioskodawcę podlegałyby doliczeniu okres wykonywania przez jego matkę samoistnego posiadania skierowanego przeciwko pozostałym współwłaścicielom, ale tylko w ramach przysługujących im udziałów. W przeciwnym zaś razie W. W. mogłaby zostać uznana wyłącznie za współwłaściciela wykonującego posiadanie nieruchomości zgodnie z przysługującym jej prawem, co dla zastosowania przepisu art. 176 § 1 k.c. miałyby skutek tożsamy z tym, który nastąpiłby w przypadku nabycia po A. C. spadku w całości.

Brak jakichkolwiek ustaleń co wskazanych okoliczności dotyczących charakteru posiadania wykonywanego przez W. W. i przysługującego jej tytułu do nieruchomości objętej żądaniem wniosku oznacza nierozpoznanie istoty sprawy, ponieważ uniemożliwia ustalenie rzeczywistej daty nabycia przez Z. O. nieruchomości objętych żądaniem wniosku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania, na podstawie przepisu art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien ustalić w pierwszej kolejności, czy W. W. nabyła i ewentualnie w jakim zakresie (całości, czy też określonych udziałach) spadek po swojej matce A. C., a następnie mając na uwadze powyższe rozważania ocenić w tym kontekście charakter wykonywanego przez nią posiadania. Dopiero wówczas możliwe będzie dokonanie oceny, czy okres tak wykonywanego posiadania podlega doliczeniu do okresu posiadania wykonywanego przez wnioskodawcę, a tym samym możliwe stanie się również ustalenie rzeczywistej daty nabycia przez niego własności nieruchomości objętej żądaniem wniosku.

SSO Bartosz Pniewski SSO Teresa Kołbuc SSO Elżbieta Ciesielska